



Historia Slavorum Occidentis
2024, R. 14, nr 2 (41)
ISSN 2084-1213
DOI: 10.15804/hso240204

MARIUSZ KORZENIOWSKI* (LUBLIN)

Działalność społeczno-gospodarcza i polityczna Polaków na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie w latach 1864–1914. Wprowadzenie do problematyki

Abstract: *Socio-economic and political activity of Poles in Volhynia, Podolia and Kiev region in 1864–1914. Introduction to the issues*

This study revolves around selected aspects of the activity of the Polish community in the Kiev, Podolia and Volyn governorates in 1864–1914. Questions have been asked about the activities nature, scope, directions and conditions, as well as the numbers and social background of the Poles involved in work for the benefit of the country. The extent of Polish socio-economic and political work in Russia at the time largely depended on the policy of the Tsarist authorities towards the local Poles. The efforts made were indicative of their real aspirations and served not only to save Polish property, but also to maintain the national awareness of the Polish community in Russia. After the October Manifesto was proclaimed, the efforts resulted in a number of cultural, educational and publishing initiatives, coupled with the establishment of organisations and associations, and the pursuit of political activity. Interestingly, they were a consequence of the sometimes isolated efforts for the benefit of the country before 1905. After the First Russian Revolution, on the other hand, they evolved into an arena for Ukrainian Poles to express their aspirations. Their elites sought, among other things, to restore their due position in the social hierarchy based on their status and economic power.

Keywords: Volhynia; Podolia; Kiev region; Poles; social and economic activity; political activity; 1864–1914

* ORCID: 0000-0001-9245-3987; dr hab., prof. UMCS, Instytut Historii UMCS, pl. M. Curie-Skłodowskiej 4a, 20-031 Lublin; e-mail: mariusz.korzeniowski@mail.umcs.pl.

Artykuł nadesłany: 25 I 2023; nadesłany po poprawkach: 31 VIII 2023; zaakceptowany: 10 XI 2023.

Słowa kluczowe: Wołyń; Podole; Kijowszczyzna; Polacy, aktywność społeczna i gospodarcza; działalność polityczna; lata 1864–1914

Naczelnik Kijowskiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii płk Aleksander Fiodorowicz Szredel w raporcie z 24 I 1913 r.¹ o sytuacji społecznej i politycznej w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, skierowanym do ówczesnego generała-gubernatora Kraju Południowo-Zachodniego² generała-adiutanta Fiodora Fiodorowicza Трепова stwierdził, że „17 октября 1905 года застало Поляков в России сполне сорганизоваными в лице передовой интеллигенции с готовым планом для действий...”³. Konstatacja ta mogła stanowić konsekwencję wzmożonej po 1905 r. aktywności polskiej społeczności, zwłaszcza w Kijowie, ale i poza nim, chociażby w ośrodkach miejskich Wołynia czy Podola. Jednoznaczne sformułowanie, które zostało użyte w raporcie, sugeruje, że gotowość Polaków na Rusi do działania po ogłoszeniu Manifestu Październikowego miałyby też wynikać z ich pracy prowadzonej przed pierwszą rewolucją rosyjską. Skłania zatem do postawienia pytania o charakter, zakres, kierunki i warunki jej realizowania, następnie o liczebność oraz pochodzenie społeczne Polaków zaangażowanych w pracę na niwie narodowej. Wreszcie zmusza także do zastanowienia się, czym kierowali się Polacy, podejmując aktywność w latach 1864–1914 w Kraju Południowo-Zachodnim, czyli na obszarze, gdzie stanowili zdecydowaną mniejszość.

Przed podjęciem próby odpowiedzi na sformułowane powyżej pytania należy zaznaczyć, że niniejszą pracę powinno się traktować jako wprowadzenie do problematyki dotyczącej działalności społeczno-gospodarczej i politycznej Polaków na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie w latach 1864–1914. Zostaną zatem wskazane i jedynie ogólnie omówione te kwestie, które, jak się przyjmuje, stanowią istotne komponenty polskiej aktywności w Kraju Południowo-Zachodnim.

¹ Daty w tekście są podane według stylu juliańskiego.

² W pracy są stosowane wymiennie terminy określające terytorium guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, tj. Kraj Południowo-Zachodni będący konsekwencją rosyjskiego podziału administracyjnego imperium carskiego, Ruś – stosowany przez polskich autorów wspomnień i literatury, której przedmiotem stał się wymieniony obszar, a także służące jego zdefiniowaniu określenie – „dnieprowe prawobrzeże”. Pojawia się również termin „Ukraina”, występujący w polskiej literaturze m.in. z początku XX stulecia, odnoszący się do guberni kijowskiej.

³ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Kijowie (СРАНК), f. 274, op. 1, j. chr. 3136, Дело полковника Шредела Господину Киевскому, Подольскому и Волинскому Генерал-Губернатору, 24 I 1913 г., k. 10.

1.

Przejsście do rozważań nad problematyką niniejszej publikacji wymaga doprecyzowania przyjętych ram chronologicznych. Za ich początek obrano rok 1864, tj. klęskę powstania styczniowego, która przyczyniła się do osłabienia polskiego stanu posiadania na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie; została też wykorzystana przez carat do zaostrzenia walki z polskością w Kraju Południowo-Zachodnim i konsekwentnego likwidowania wszelkich przejawów aktywności Polaków aż do 1905 r. Wybuch pierwszej wojny światowej otwierał natomiast nowy rozdział w dziejach guberni podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej, a także decydował o losach Polaków wspartych napływem uchodźców polskich z guberni nadwiślańskich czy austriacko-węgierskiej Galicji. Jednocześnie zamykał dziesięciolecie poprzedzające Wielką Wojnę, w którym rozwijała się polska aktywność polityczna; kontynuowano walkę o ziemię i rozpoczęto przedsięwzięcia gospodarcze. Z powodzeniem również realizowano inicjatywy kulturalne, oświatowe czy wydawnicze, czego doskonałym przykładem jest chociażby publikowanie polskich tytułów prasowych (np. „Dziennik Kijowski”). Podkreśliśmy, że natężenie podejmowanych zadań nastąpiło po ogłoszeniu w październiku 1905 r. manifestu cesarskiego, który stworzył na Rusi, pomimo oporu administracji carskiej, m.in. możliwość prowadzenia legalnej działalności we wszelkich wspomnianych wyżej aspektach. Rok 1905 niejako dzieli zakres czasowy 1864–1914 na formalnie dwa okresy polskiej pracy na niwie narodowej (nielegalnej i legalnej), posiadające wspólny mianownik w postaci utrzymania i podniesienia znaczenia mniejszości polskiej w realiach rosyjskiego panowania. Dodajmy też w okolicznościach wygrywania polsko-ukraińskich animozji narodowościowych przez carat.

2.

Dla zrozumienia poczynań Polaków niezmiernie ważne jest zdefiniowanie polskiej społeczności na Rusi, określenie jej struktury społecznej. Kogo uważano za Polaka w dziesięcioleciach następujących po przegranej powstaniu styczniowym? Włodzimierz Mędrzecki za Polaków w guberniach kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej uznał właścicieli około czterech tysięcy majątków ziemskich, nie zapominając przy tym o ich rezydentach i członkach najbliższej rodziny. Zaliczył do nich także niemal cały personel „zarządzający, administracyjny [i zdecydowaną – M.K.] większość nadzoru we dworze, w gospodarstwach rolnych, podobnie jak i przedsiębiorstwach przemysłowych pozostają-

cych w rękach polskich ziemian”⁴. Dołączył ponadto do tej zbiorowości, odwołując się do Augusta Iwańskiego (juniora), drobną szlachtę (np. Ukraina, Podole), którą kwalifikował do tzw. drobnych rolników, wyróżniającą się wyznawaniem religii łacińskiej i przywiązania do polskiej tradycji szlacheckiej⁵. Istotnym dopełnieniem polskiej grupy narodowościowej byli wreszcie włościanie (Żytomierszczyzna, pogranicze Polesia i Wołyń), mieszkańcy miast (np. Kijowa) rekrutujący się z rodzin ziemiańskich, oficjalistów, drobnej szlachty, ludności chłopskiej oraz przybyszów z innych ziem byłej Rzeczypospolitej szlacheckiej, w tym z obszarów etnicznie polskich. Badacz nie omieszkiał też wskazać na miejscowe, w większości polskie duchowieństwo rzymskokatolickie⁶.

W podobny sposób o Polakach pisze w analizie przemian narodowościowych na Ukrainie w XX stuleciu Piotr Eberhardt. Warto zauważyć, że autor jednoznacznie stwierdził, że w drugiej połowie XIX w. na tereny guberni kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej „napłynęły tysiące Polaków z Królestwa Polskiego. Była to – jak konstatawał – ludność chłopska poszukująca lepszych warunków życia”⁷. W pewnym sensie spostrzeżenie P. Eberhardta potwierdza Wacław Podhorski (ziemianin, gubernia kijowska). W pracy „Ziemiaństwo na Ukrainie” stwierdza, że: „Ludność polska na Rusi w tym czasie, który opisuję, składała się z potomków tych, którzy począwszy od szesnastego wieku przybyli z centralnych dzielnic Rzeczypospolitej i osiedlali się na niezaludnionych bezpańskich rubieżach”⁸. Ziemiaнин nie omieszkiał także zauważyć polonizacji miejscowej ludności ruskiej, która od przybyszów przejęła ich język, wiarę, ale również „kulturę zachodnią”. Konkluduje ponadto, nie precyzując przy tym, do jakiego procentu ludności zamieszkującej Ruś należy odnieść jego kategoryczne stwierdzenie, że u schyłku XIX w. wspomniane grupy ludności „niczym się nie różniły”⁹.

Trudności z jednoznacznym zdefiniowaniem kto na Rusi był Polakiem, czego po części dowodzi genealogia polskiego ziemiaństwa czy rutenizacja tzw. Mazurów lub też szlachty zagrodowej, znajdują również odzwierciedlenie w podejmowanych

⁴ W. Mędrzecki, *Polacy z Ukrainy Nadnieprzańskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, red. J. Żarnowski, t. 2, Warszawa 2007, s. 97.

⁵ Tamże, s. 98.

⁶ Tamże, s. 98–99.

⁷ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994, s. 24, 27–29.

⁸ Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego (BUJ), rkps 9831, W. Podhorski, *Ziemiaństwo na Ukrainie*, [1963], k. 6.

⁹ Tamże.

próbach ustalenia rzeczywistej liczby ludności polskiej na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie. Według spisu rosyjskiego z 1909 r. w Kraju Południowo-Zachodnim zamieszkiwało 424 522 Polaków¹⁰. Z kolei w „Kalendarzu liturgicznym diecezji łucko-żytomierskiej i kościołów na Podolu” za rok 1908/1909 podano liczbę ponad 800 tys. rzymskich katolików żyjących w guberniach kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej¹¹. Rozbieżności wynikłe ze stosowania kryterium wyznaniowego i językowego dały asumpt do różnej interpretacji liczby ludności polskiej na dniewprowym prawobrzeżu. W raporcie opracowanym przez Biuro Prac Kongresowych, przygotowanym na potrzeby polskiej delegacji uczestniczącej w konferencji wersalskiej, jej autor stwierdził, że ponieważ na Rusi nie było Rosjan, Żydów i Rusinów katolików, a niewielki procent niemieckich katolickich kolonistów miał rekompensować „zawiązką dużą liczbę Polaków-ewangelików”, przeto należy uznać, że 6,8% katolików, a zatem około 800 tys. osób to są Polacy. Przy czym liczba ta w ciągu dwóch dekad po spisie z 1897 r., po uwzględnieniu przyrostu naturalnego i skutków narastającej w tym okresie kolonizacji „z ziem rdzennie polskich i przyływ masy wygnańczej polskiej, której znaczny odsetek osiedlił się na Rusi na stałe”, uległa zwiększeniu i wynosiła jeden milion¹². O tej liczbie Polaków w Kraju Południowo-Zachodnim pisał również Włodzimierz Wakar (prawnik, ekonomista, statystyk). Korzystając z rosyjskich danych urzędowych z 1909 r., wskazywał, że 7,6% spośród 3 367 300 mieszkańców Wołynia stanowili Polacy, z kolei na Podolu na 3 394 654 zarejestrowanych ich liczba sięgała 8,5%, natomiast wśród zapisanych w statystyce dotyczącej guberni kijowskiej, tj. na 4 429 542 osób, ludność polską szacowano na 3,2%¹³.

Za interesujące uzasadnienie liczby jednego miliona Polaków na Rusi przyjąć wypada wywód Joachima Bartoszewicza (prawnika, publicysty, polityka, luminarza polskiego życia społeczno-politycznego w Kijowie). Przyjmuje on, że podaną w statystyce diecezji łucko-żytomierskiej liczbę 800 tys. Polaków-katolików można uznać w przybliżeniu za sumę ludności polskiej na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie. Obejmuje ona jednak, jak pisze przywołany autor, jedynie osoby pochodzenia polskiego i wyznania katolickiego. Do niej, jak dowodził, należało doliczyć 150 do

¹⁰ Za: T. Mróz, *Liczebność i struktura społeczno-zawodowa zbiorowości polskiej w Kijowie na przełomie XIX i XX wieku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CMXLIII (1990), Prace historyczne, z. 92, s. 76.

¹¹ Za: tamże; J. Bartoszewicz, *Na Rusi polski stan posiadania (kraj, ludność, ziemia)*, Kijów 1912, s. 18.

¹² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Biuro Prac Kongresowych (BPK), 204, [bez autora], *Polacy na Rusi*, k. 8–9.

¹³ W. Wakar, *Ludność polska. Ilość i rozprzestrzenienie*, Warszawa 1914, s. 27–28.

200 tys. osób pochodzenia polskiego i wyznania prawosławnego (tj. małżeństwa mieszane, chłopów polskich, tzw. Mazurów, zrutenizowaną drobną szlachtę), które ze względu na religię zapisywane były do ludności ruskiej. Odnosząc się do wycieńczeń carskich z 1909 r., mówiących, że na Rusi mieszkało 424 552 Polaków, nie tyle w nią powątpiewał, ile sugerował, iż jest to liczba obejmująca Polaków świadomych swej narodowości. Drugie zaś tyle miało być na wspomnianym wyżej obszarze Polaków nieświadomych, „którzy bądź utracili swą narodową samowiedzę, bądź też nigdy jej w należytych nie posiadli stopniu”¹⁴.

3.

Niezmiernie ważną część polskiej zbiorowości, ze względu na pozycję społeczną i ekonomiczną, stanowiło ziemiaństwo (z zaliczanymi do niej rodami arystokratycznymi). Wacław Podhorski zwrócił uwagę, iż powszechnie było ono uznawane za polskie, jednakże polskie pochodzenie od pokoleń, można udowodnić jedynie dla jego części. Nie ulega wątpliwości, że – jak można wywnioskować z rozważań przywołanego autora – niejeden z rodów ziemiańskich (szlacheckich) na dniprowym prawobrzeżu posiadał pochodzenie ruskie. W. Podhorski, pisząc o arystokracji, wskazywał, że jej przedstawiciele tworzyli nie tylko odrębną grupę (kastę), ale byli też potomkami rodzin senatorskich lub „kniaziów ruskich”, którzy nie wstrzymywali się od współpracy z zaborcą rosyjskim¹⁵. Dodajmy, że ruskiego pochodzenia niektórych rodów szlacheckich dowodzi chociażby „Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy” z 1911 r. opracowana przez Kazimierza Pułaskiego czy studium Wacława Lipińskiego o szlachcie na Ukrainie¹⁶. Uwagę zwraca konkluzja zamieszczona we wprowadzeniu do „Kroniki polskich rodów”, w której autor stwierdzał, że wraz z upływem czasu miejscowa szlachta ruska (bojarzy ruscy)

¹⁴ J. Bartoszewicz, *Na Rusi*, s. 18–23; W 1927 r. ukazała się praca Olgierda Czarnowskiego, który podjął próbę ustalenia liczby Polaków wyznania prawosławnego na Rusi. Według szacunków autora w 1909 r. miała ona wynosić 1 132 759 osób. Zob. tegoż, *Polacy prawosławni na Rusi*, Brześć nad Bugiem 1927, s. 37, 48, 57.

¹⁵ Tamże; zob. także H. Litwin, *Katolicyzacja szlachty ruskiej i procesy asymilacyjne na Ukrainie 1569–1648*, [w:] *Triumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 43–73.

¹⁶ *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Monografie i wzmianki*, oprac. K. Pułaski, t. 1, Brody 1912, passim; W. Lipiński, *Szlachta na Ukrainie. Udział jej w życiu narodu ukraińskiego na tle jego dziejów*, Kraków 1909, s. 40–43.

pod wpływem wyższości kultury, [...] wyższe sfery tej społeczności, – wszystko to garnęło się ku nowym formom życia, wnoszonym na Rusi, – a korząc się przed światłem polskiej cywilizacji, zlało się, zjednoczyło z polską szlachtą, pod względem religijnym, narodowym, kulturalnym. I te rody, choć pochodzenia ruskiego, stały się polskimi, a powagą swego dostojeństwa, potęgą środków, ofiarnością i zasługami licznych pokoleń, – wzmocniły i zwiększyły liczebnie polski zakon szlachty rycerskiej, – stały się niejednokrotnie chlubą i ozdobą Polski¹⁷.

Asymilacji, tj. polonizacji, miały też ulegać osiadłe na Rusi rody litewskie, ormiańskie oraz szlachta zagraniczna¹⁸.

Warto w tym miejscu poświęcić uwagę liczbie ziemian polskich na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie. Przeprowadzona przez Tadeusza Epszteina analiza dostępnych danych, odnoszących się do lat 1852–1860 pozwoliła mu, z dosyć dużą dozą ostrożności, stwierdzić, że „właściciele Polaków [majątków powyżej 50 dz.] musiało być mniej niż 5000 osób”, którzy łącznie z rodzinami tworzyli liczącą 25 tys. społeczność¹⁹. W dalszej części wywodu T. Epsztein pisze o zmniejszaniu się z biegiem lat liczby Polaków jako właścicieli ziemskich. W 1890 r., jak zauważył, „spadła ona do 3386 osób, spośród których ok. 10% stanowili drobni posiadacze”²⁰.

W powstałym w 1912 r. opracowaniu jego autor, J. Bartoszewicz, podał, w pewnym sensie potwierdzając ustalenia T. Epszteina, że polskich właścicieli ziemskich, posiadających powyżej 50 dziesięcin ziemi w guberni wołyńskiej było 795, kijowskiej 570, zaś w podolskiej 759, a więc łącznie zaledwie 2124²¹. Stosując też kryterium przyjęte przez warszawskiego badacza, że rodzina ziemiańska liczyła z dziećmi średnio pięć osób, to zbiorowość ziemiańska zamykała się cyfrą 10 260 osób.

4.

Dla podejmowanych rozważań niezmiernie ważne jest określenie celu przedsięwziętych przez Polaków ukraińskich działań. Służyć miały one utrzymaniu ich zauważalnej pozycji ekonomicznej, społecznej, a także politycznej we wspomnianych okolicznościach ukraińskiej dominacji demograficznej oraz władzy sprawowanej przez

¹⁷ *Kronika polskich rodów*, s. V.

¹⁸ Tamże, s. V–VII.

¹⁹ Zob. szerzej T. Epsztein, *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 13–14.

²⁰ Tamże, s. 14.

²¹ J. Bartoszewicz, *Na Rusi*, s. 50–53.

Rosjan w Kraju Południowo-Zachodnim. Celnie aspiracje społeczności polskiej, a w pewnym sensie i ich powody, ujął J. Bartoszewicz w przemówieniu inauguracyjnym trzeci zjazd organizacji polskich na Rusi w czerwcu 1917 r. Mówił wówczas:

Sądzimy, że nie wolno nam [Polakom – M.K.], którzyśmy już mieli czas czegoś się w życiu politycznym nauczyć, dziś stać na uboczu i nie spełniać obywatelskiego obowiązku względem tego kraju, który choć jest Rusią, za nasz rodzinny uważać nie przestaniemy. Znadtośmy zrosli się wiekami całymi z tą ruską ziemią, abyśmy się mogli nie czuć jej prawowitymi synami, i jeśli miłość do kraju jest istotnym probierzem wartości obywatelskiej, to twierdzimy głośno, że nikt nas w tej miłości wyprzedzić nie potrafi. Ta miłość kazała nam trwać tu wtedy, gdy nienawistny nam a ciemieński rząd [carski – M.K.] starał się wszelkimi sposobami nas, Polaków, wyrzucić i zniszczyć²².

Wydaje się, że do wypowiedzenia tych słów upoważniła J. Bartoszewicza nie tylko aktywność „Polaków ukraińskich” w latach 1905–1917, ale także w okresie od klęski styczeniowej po pierwszą rewolucję rosyjską. Zaznaczymy jeszcze raz – realizowano ją na obszarze, gdzie polskość nie opierała się na dominującej narodowości, ale przede wszystkim ziemiaństwie, kształtującym się z czasem polskim mieszczaństwem czy inteligencją, skupionych chociażby w Kijowie.

5.

Przegrana styczeniowa irredenta po raz kolejny dała caratowi – jak już pisano – doskonały pretekst, by zaostrzyć depolonizację, a jednocześnie zmienić strukturę narodowościową, własnościową czy radykalnie ograniczyć wpływy polskiej kultury na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie. Uderzenie w polskie ziemiaństwo, polskich mieszkańców tych obszarów innej kondycji społecznej zostało też oparte na podburzaniu przeciwko Polakom (zwłaszcza właścicielom ziemskim) dominującego liczebnie żywiołu ruskiego (ukraińskiego), żadnego ziemi m.in. polskich posiadaczy. Asumpt ku temu dała już reforma włościańska z 1861 r., na której chłopci ukraiński raczej stracili niż zyskali. Chłoptwo, podżegane przez rosyjską propagandę antypowstańczą, zdecydowanie rozprawiało się z powstańcami i współpracowało z władzami przy likwidacji polskiej irredenty²³. Otrzymało także określone profity. Oto bowiem latem 1863 r., jak zauważa Daniel Beauvies, został ogłoszony, wymierzony w istotę w polskie ziemiaństwo, ukaz o obowiązkowym wykupie przez chłopów

²² *Zjazd Polski na Rusi w Kijowie w dniach 18–24 czerwca 1917 roku*, Winnica 1917, s. 6.

²³ O przebiegu powstania styczeniowego na Rusi zob. szerzej S. Kieniewicz, *Powstanie Styczeniowe*, Warszawa 1983, s. 297–300, 497–502, 610–615.

ruskich „uprawianego przez nich pola”²⁴. Trudno też nie zgodzić się z poglądem historyka, że zdecydowana większość urzędników rosyjskich w istocie nie zamierzała chłopom nadawać ziemi, ale dążyła do pozbawienia Polaków posiadanej własności, a tym samym „zajęcia ich miejsca jako właścicieli ziemskich”²⁵. Temu służyło m.in. wprowadzenie w styczniu 1864 r. przez władze rosyjskie zasady odpowiedzialności zbiorowej.

Otóż, jak wskazuje D. Beauvios, na roczny dochód w każdym majątku polskim nałożono 10% kontrybucję w „celu pokrycia wszelkich kosztów związanych z utrzymaniem polskich więźniów, ich deportacją, wynagrodzeniem dla wszelkich urzędników, strażników i sędziów, wznoszeniem nowych cerkwi itd.”²⁶. Groźnym w skutkach dla polskiego stanu posiadania na prawobrzeżnej Ukrainie okazał się ukaz z końca 1865 r., dotyczący zakazu nabywania nowych dóbr przez osoby polskiego pochodzenia. Dodajmy, iż ten akt prawny aż do 1905 r. stanowił fundamentalną przeszkodę uniemożliwiającą Polakom oficjalny zakup ziemi w Kraju Południowo-Zachodnim²⁷. D. Beauvois liczbę skonfiskowanych, a następnie sprzedanych przez Rosjan, polskich majątków w pierwszym dziesięcioleciu po powstaniu styczniowym szacuje na 144 o łącznej powierzchni 150 tys. dziesięcin²⁸. Według wyliczeń badacza w latach 1866–1893 udało się Rosjanom wykupić 2 050 730 dziesięcin, co z posiadanym do 1866 r. arealem 896 528 dziesięcin dawało im we władanie na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie – 2 947 258 dziesięcin²⁹. W efekcie postępujących wykupów w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. w guberni kijowskiej w rękach rosyjskich znalazło się 55,52% majątków do 44,48% polskich, na Wołyniu 50,35% do 49,65%; strona polska zachowała przewagę jedynie na Podolu, gdzie w jej rękach pozostawało 51,95% majątków do rosyjskich 48,05%³⁰.

Restrykcyjna polityka władz carskich wobec polskiego stanu posiadania na Rusi nie pozostała bez odpowiedzi ze strony ziemiaństwa, które – jak konstatował Zygmunt Chojecki (ziemianin, właściciel Tomaszówki, gubernia kijowska) – skupiło się przede wszystkim na obronie ziemi pozostałej w polskich rękach³¹. Przyjmowa-

²⁴ D. Beauvois, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny 1996, s. 23.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 29.

²⁸ Tamże, s. 34.

²⁹ Tamże, s. 62–64.

³⁰ Tamże, s. 64.

³¹ Z. Chojecki, *Spółczeństwo polskie na Rusi*, Warszawa 1937, s. 12.

ła ona różną formę. Zadłużone, zagrożone bankructwem, niezdolne do stosowania nowych form gospodarowania majątki otrzymywały pożyczki od bogatszych sąsiadów (niejednokrotnie na wysoki procent). Część z nich, wbrew obowiązującemu prawu, oddawano w dzierżawę, część zaś obciążono hipoteką „polubownie między swymi”³². Rosyjskie dążenia do osłabienia polskiego stanu posiadania prowadziły do wyrobienia w Polakach poczucia misji obrony posiadanej ziemi, która według D. Beauvois stała się rodzajem „osobnej religii”³³.

Krzepnięcie z czasem polskiego oporu było też możliwe dzięki pomyślnemu rozwojowi warunków gospodarczych, co pozwoliło ziemiaństwu, jak pisze Z. Chojecki, „dość szybko w szybkim tempie do dobrobytu”. W efekcie z jednej strony uzyskana niezależność materialna, z drugiej złagodzenie represji ze strony caratu umożliwiło polskim posiadaczom ziemskim zorganizowanie się „w celu osiągnięcia ekonomicznych korzyści”³⁴. O wzmocnieniu pozycji decydowało także zdobywanie odpowiedniego wykształcenia rolniczego przez właścicieli ziemskich oraz stopniowe wprowadzanie nowych metod uprawiania ziemi (płodozmian). Mirosław Ustrzycki konstatował, że polscy ziemianie wchodzili „na drogę pobratymców z Wielkopolski, wielu czyniło to niespiesznie, większość ze znacznym opóźnieniem, które pod wieloma względami nie było aż tak wielkie, jak się z reguły uważa”³⁵. Warto też zauważyć, za przywołanym autorem, że w celu ratowania dóbr wielu właścicieli miało się handlu (np. zbożem), który przestawał być zajęciem niegodnym ziemianina³⁶. W guberniach ukraińskich o charakterze upraw decydowała koniunktura, np. na cukier, którą wielu właścicieli potrafiło wykorzystać, nie tylko uprawiając niezbędny surowiec, ale także budując cukrownie i doprowadzając do nich kolej celem łatwego zbytu produktów³⁷. Warto wspomnieć, że według danych z lat 1910–1911 na Rusi w polskich rękach znajdowało się 66 cukrowni (na 105 istniejących)³⁸.

Nie ulega wątpliwości, że istotne znaczenie dla obrony polskiego stanu posiadania miało zakładanie organizacji zrzeszających polskich ziemian. Po siedemnastu latach starań, formalnie z Rosjaninem jako przewodniczącym z urzędu, powstało

³² Zob. szerzej D. Beauvois, *Walka o ziemię*, s. 37.

³³ Tamże, s. 41.

³⁴ Z. Chojecki, *Spółczesność polskie*, s. 12.

³⁵ M. Ustrzycki, *Ziemianie polscy na Kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw*, Kraków 2006, s. 235.

³⁶ Tamże, s. 236, 240–241.

³⁷ Tamże, s. 239.

³⁸ W. Walewski, *Cukrownictwo na Ukrainie*, Pamiętnik Kijowski (Londyn) 2 (1963), s. 177.

w 1877 r. Kijowskie Towarzystwo Rolnicze. Wiceprezesem został współautor jego statutu, prawnik, działacz społeczny i „pionier wielu prac organicznych”, założyciel jednej z pierwszych cukrowni na Ukrainie, właściciel Kamianki w guberni kijowskiej – Leonard Jankowski³⁹. Z czasem powstały odpowiedniki Towarzystwa w Humaniu (Kijowszczyzna), w Winnicy (Podole) oraz w Starokonstantynowie i Włodzimierzu (Wołyń)⁴⁰.

Z. Chojecki przypisuje m.in. L. Jankowskiemu walne przyczynienie się do rozwoju polskiego rolnictwa i przemysłu cukrowniczego. To on jako prezes jednego z banków kijowskich „dążył do skoncentrowania polskich kapitałów i uprzywilejowania kredytu, niezbędnego dla polskich rolników i cukrowników”⁴¹. Jeszcze jako członek rady Kijowskiego Banku Ziemińskiego ułatwiał polskim ziemianom pozyskiwanie długoterminowego kredytu⁴². Do ludzi pokroju L. Jankowskiego należy też zaliczyć innych przedstawicieli polskich ziemian z Rusi. Radą i pomocą służył im właściciel Hrycowa na Wołyniu Włodzimierz Grocholski – sprawował opiekę nad małoletnimi sukcesorami majątków polskich, był rozjemcą w sądach polubownych czy wreszcie „brał udział w działach rodzinnych”. Z. Chojecki wskazywał, że W. Grocholski „miał czas dla wszystkich i na wszystko”⁴³.

W ratowanie polskiego stanu posiadania zaangażował się bez reszty Władysław Iwański (ziemianin, właściciel Olszanki, gubernia kijowska). W celu przeciwdziałania utracie dóbr ziemskich doprowadzał do założenia konsorcjum, które składało odpowiednie fundusze, polski majątek „brało w administrację, a po wyszacowaniu zwracało właścicielowi”. Akcja W. Iwańskiego, jak konkluduje Waław Podhorski, przyczyniła się do utrzymania bardzo wielu majątków (np. Charkówka, Odajpol, Żabińce, Koziatyń), szczególnie przez nieletnich właścicieli, w polskich rękach. W tej materii niemalże zasługi oddał też Tadeusz Bobrowski (ziemianin, właściciel Oratowa na Podolu)⁴⁴.

Utrzymanie przez właścicieli-Polaków majątków ziemskich i zakładów przemysłowych (np. cukrowni) dawało w nich zatrudnienie polskim pracownikom (ofi-

³⁹ Z. Chojecki, *Spółeczeństwo polskie*, s. 12–13; T. Bobrowski, *Pamiętnik mojego życia*, t. 1, Warszawa 1979, s. 350–351; tenże, *Pamiętnik*, t. 2, s. 595.

⁴⁰ Z. Chojecki, *Spółeczeństwo polskie*, s. 13.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 14.

⁴⁴ BUJ, rkps 9831, W. Podhorski, *Ziemiaństwo*, k. 7; Z. Chojecki, *Spółeczeństwo polskie*, s. 14; M. Ustrzycki, *Ziemiańskie polscy*, s. 242; A. Iwański senior, *Pamiętniki 1832–1876*, A. Iwański junior, *Wspomnienia 1881–1939*, Warszawa 1968, s. 376–377.

cjaliści, administratorzy, mniej lub bardziej wykwalifikowani fachowcy, pracownicy rolni)⁴⁵. Wacław Podhorski stwierdził wręcz, że administratorzy niektórych dóbr osiągnęli niemałe dochody pozwalające im na zakup własnych majątków ziemskich⁴⁶. Mogli oni pracować dzięki utrzymaniu w polskich rękach znacznego obszaru ziemskiego, czego dowodzi J. Bartoszewicz. W pracy „Na Rusi polski stan posiadania” pisał, że w 1911 r., a więc po wprowadzeniu w 1905 r. prawa dopuszczającego zakup ziemi przez Polaków, w ich rękach znajdowało się 2 306 059 dziesięcin ziemi, zaś w niepolskich 2 703 293 dziesięciny⁴⁷. Warto zwrócić uwagę na opinię autora, że wielkość polskiego arealu ziemskiego była niższa od rzeczywistego, albowiem w swoich ustaleniach nie uwzględnił on ziemi należącej do Polaków, którzy „nie mają być prawami wyborcami ziemskimi, lub też, będąc pochodzenia polskiego, zostali jednak zapisani do kuryi niepolskich wyborców”⁴⁸.

6.

Niezmiernie ważnym elementem polskiej aktywności, pomimo represyjnej polityki władz carskich, było rozwijanie nielegalnej działalności oświatowej. Realizowanie jej w duchu narodowym wprawdzie nie przybrało znacznych rozmiarów, niemniej zamykanie polskich szkół przez władze carskie przekonuje, że próby ich zakładania oraz prowadzenia, w większości na koszt organizatorów, były nieustannie podejmowane. Z istniejących ustaleń wynika, że po 1864 r. działania takie m.in. wśród polskiej ludności chłopskiej czy szlachty zagrodowej podejmowali studenci kijowskiego Uniwersytetu św. Włodzimierza oraz ziemiaństwo, inteligencja, a także duchowieństwo rzymskokatolickie. Konspiracyjna edukacja rozwijała się tak na ukraińskiej prowincji, jak i w Kijowie. Próbowano jej nadać formy organizacyjne, czego przykładem jest założenie w 1897 r. Koła Oświaty Ludowej (Towarzystwa Oświaty Ludowej, TOL), które działało w Kijowie, a z czasem i poza jego granicami, poprzez zakładanie tzw. kół (np. Żytomierz, Biała Cerkiew, Berdyczów)⁴⁹. Duże zasługi na

⁴⁵ Z. Chojecki, *Spółczeństwo polskie*, s. 15.

⁴⁶ BUJ, rkps 9831, W. Podhorski, *Ziemiaństwo*, k. 7.

⁴⁷ J. Bartoszewicz, *Na Rusi*, s. 47.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Na temat rozwoju polskiej oświaty na dniewym prawobrzeżu zob. szerzej T. Epsztejn, *Edukacja dzieci*, s. 33–34; M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905–1920*, Lublin 2009, s. 143–251; D. Beauvois, *Rosyjsko-polska wojna o oświatę na terenie Ukrainy (1863–1914)*, [w:] *Europa nieprowincjonalna*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 401–432; L. Zasztowt, *Polskie szkoły ludowe na Ukrainie w latach 1905–1914*, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 33 (1990), s. 87–105.

rzecz rozwoju polskiej edukacji w konspiracji położyli m.in. Józefat Andrzejowski (przemysłowiec, działacz społeczny i oświatowy), Leonard Jankowski (prawnik, działacz społeczny) czy ks. Stanisław Dybowski⁵⁰.

Rozwój legalnie działających polskich placówek oświatowych i organizacji zajmujących się propagowaniem edukacji w duchu narodowym nastąpił po pierwszej rewolucji rosyjskiej. Jedną z pierwszych, działającą jawnie zaledwie trzy lata (1906–1909), było Polskie Towarzystwo „Oświata”; edukację traktowało, jak się przyjmuje, jako środek prowadzący do rozbudzania i tym samym wzmacniania świadomości narodowej Polaków na Rusi⁵¹. Stowarzyszenie rozwijało działalność nie tylko w Kijowie, ale również poza nim, o czym przekonują jego filie, np. w Białej Cerkwi, Berdyczowie, Humaniu czy Różynie⁵².

Warto zauważyć, że w warunkach konspiracyjnych po 1909 r. kształciło się 500 dzieci, a władzom rosyjskim, jak przekonuje Leszek Zasztowt, udało się w latach 1909–1913 zamknąć w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej 299 tajnych polskich placówek edukacyjnych⁵³. Pomimo nasilających się represji próbowano nadal prowadzić jawną działalność, o czym przekonuje rozpoczęcie, za zgodą władz rosyjskich, w Kijowie w roku szkolnym 1907/1908 pracy przez z ośmioklasową średnią szkołę żeńską, którą kierowała Wacława Peretiatkowicz. Wprawdzie nie uzyskała ona zgody władz carskich na wykładanie wszystkich przedmiotów w języku polskim, który stał się jednym z nieobowiązkowych zajęć, jednak gimnazjum nie tylko przetrwało, ale także otrzymało status państwowego i kształciło (zmieniając język wykładowy na polski) jej adeptki aż do 1920 r.⁵⁴ Inną legalną inicjatywą oświatową realizowaną przed wybuchem pierwszej wojny światowej były prowadzone przez Zofię Żukiewiczową, przeznaczone tylko dla polskich dzieci, początkowa szkoła przygotowawcza oraz ochronka⁵⁵.

7.

Do czasu pierwszej rewolucji rosyjskiej ludność polska mogła legalnie rozwijać swoją aktywność w rzymskokatolickich Towarzystwach Dobroczynności. Zakładane przy miejscowych parafiach skupiały w większości polskich wiernych; prowadząc

⁵⁰ Zob. szerzej M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą*, s. 142–173.

⁵¹ Zob. szerzej tamże, s. 155–169.

⁵² Tamże, s. 163.

⁵³ L. Zasztowt, *Polskie szkółki* s. 94, 100.

⁵⁴ M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą*, s. 170–171.

⁵⁵ Tamże, s. 172.

zaś działalność charytatywną, zajmowały się w realiach ówczesnego państwa rosyjskiego, zarówno przed, jak i po 1905 r., także propagowaniem polskości. Jednym z pierwszych było założone w Kijowie w 1903 r.⁵⁶

Spółeczność polska natomiast po ogłoszeniu Manifestu Październikowego doskonale wykorzystwała powstałe warunki do rozwijania legalnych inicjatyw służących prowadzeniu wszelkich form aktywności narodowej na Rusi. Wpisywały się w nią, obok powyżej wspomnianych przedsięwzięć oświatowych, także organizacje, stowarzyszenia czy kluby skupiające Polaków – przedstawiciele różnych stanów i warstw. Aktywnością w ich kreowaniu wykazywali się polscy mieszkańcy Kijowa, którzy ze względu na swoją liczebność, ale przede wszystkim przekrój społeczny (liczna inteligencja i ziemianie) oraz strukturę zawodową (nauczyciele, wykładowcy akademicy, przedstawiciele wolnych zawodów) byli wręcz predystynowani do przewodzenia Polakom na Rusi. Warto zatem zwrócić uwagę na spektrum ich aktywności nad Dnieprem, wskazujące na stopień zorganizowania społeczności polskiej i perspektywę podejmowanych przedsięwzięć, które służyły nie tylko okazywaniu troski o substancję biologiczną narodu, ale także dbaniu o materialne świadectwa przeszłości Polaków oraz pielęgnowaniu i krzewieniu, a jednocześnie eksponowaniu dorobku polskiej kultury (również na Kresach). Wśród założonych przez Polaków wielu organizacji znalazły się m.in. Kijowski Klub Polski „Ogniwo” (1906), Polskie Towarzystwo Gimnastyczne (1906), Kijowskie Koło Polskich Literatów i Dziennikarzy (1909), Kijowskie Polskie Koło Kobiet (1907; posiadało filie m.in. w Berdyczowie i Białej Cerkwi), Stowarzyszenie (Związek) Równouprawnienia Kobiet (1908), Polskie Towarzystwo Kolonii Letnich (1906), Polskie Towarzystwo Miłośników Sztuki (1906), Polskie Towarzystwo Lekarskie (1907), Polski Klub Przemysłowo-Techniczny (1909) czy Towarzystwo Wzajemnego Kredytu (Bank) „Samopomoc” (1913)⁵⁷.

8.

Złagodzenie antypolskiej polityki caratu po pierwszej rewolucji rosyjskiej zaowocowało w latach 1905–1914 dość dynamicznym rozwojem polskiego ruchu wydawniczego nad Dnieprem. Aktywność Polaków przyniosła m.in. pojawienie się licznych tytułów prasy polskiej⁵⁸ o różnorodnej orientacji politycznej odzwierciedlających

⁵⁶ O kijowskim towarzystwie katolickim zob. szerzej tamże, s. 69–78.

⁵⁷ O polskich organizacjach społecznych w latach 1905–1914 zob. szerzej tamże, s. 366–413.

⁵⁸ O polskiej prasie ukazującej się w Kijowie w latach 1905–1914 zob. szerzej tamże,

tak poglądy redaktorów gazet i podległych im zespołów redakcyjnych, jak i ukazujących różnicowanie w tej materii ludności polskiej na Rusi, a zwłaszcza jej licznej reprezentacji w Kijowie. Warto zauważyć, że uznaje się rozwój prasy polskiej nad Dnieprem po 1905 r. za jedną z najważniejszych inicjatyw miejscowych Polaków. Niezaprzeczalną wartością tego przedsięwzięcia okazała się jego

„przynależność terytorialna”, skupienie się na sprawach żywotnych dla mieszkających tam Polaków, którym służyła [tj. prasa – M.K.] nie tylko radą, informacją, strawą duchową, ale także opinią niejednokrotnie zabarwioną polityczną orientacją ich publicystów i redaktorów oraz dydaktyką⁵⁹.

Wśród polskich tytułów prasowych znalazły się zatem pisma prawicowo-konserwatywne, demokratyczne i lewicowe, podejmowano też próby wydawania periodyków fachowych. W istniejącej literaturze wskazuje się, że w latach 1905–1918 tylko w Kijowie wychodziło 32 pisma i 10 dodatków; natomiast według Zenona Kmiecika w dekadzie poprzedzającej pierwszą wojnę światową Polacy wydawali 35 tytułów⁶⁰. Jak zauważył Andrzej Paczkowski, wiodąca w tej sferze życia narodowego rola Kijowa, który niejako w naturalny sposób stał się centrum wydawniczym, była konsekwencją, nie tylko obecności licznej polskiej ludności autochtonicznej i jej wykształconej warstwy na Ukrainie (inteligencja), ale również następstwem braku prasy polskiej do 1905 r.⁶¹

Warto w tym miejscu też zauważyć, że początek prasy polskiej nad Dnieprem datuje się na pierwszą połowę XIX stulecia, a na jej późniejszym rozwoju zaważyła klęska powstania styczniowego (w efekcie Ruś na dziesięciolecie została pozbawiona własnego polskiego periodyku). Po rewolucji 1905 r. istotną rolę w kształtowaniu polskiej opinii publicznej, krzewieniu polskości, umacnianiu świadomości narodowej odegrały ukazujący się od 1906 r. „Dziennik Kijowski” i wydawany od 1907 r. katolicki „Lud Boży”. Nie można też pominąć tytułów, które ukazywały się stosunkowo krótko, np. demokratycznego „Głosu Kijowskiego” czy konserwatywnych „Kresów”⁶².

s. 253–329; Z. Kmiecik, *Prasa polska w zaborze rosyjskim w latach 1905–1915*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918. Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, Warszawa 1976; S. Garztecki, *Codzienna prasa polska w Kijowie w latach 1906–1918. Wspomnienia*, *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego* 8 (1969), z. 1, s. 107–119.

⁵⁹ M. Korzeniowski, *Za Żłotą Bramą*, s. 253.

⁶⁰ Tamże, s. 255.

⁶¹ A. Paczkowski, *Prasa polska na obczyźnie (1870–1918)*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918. Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 254.

⁶² Zob. szerzej M. Korzeniowski, *Za Żłotą Bramą*, s. 253–329.

Niezmierznie ważną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej ludności polskiej odegrały też księgarnie; spośród nich na szczególną uwagę zasługuje istniejący od 1858 r. kijowski Magazyn Księgarsko-Muzyczny Leona Idzikowskiego, który zajmował się m.in. wydawaniem dzieł polskich pisarzy, a także propagowaniem czytelnictwa dzięki prowadzonej od 1870 r. bibliotece⁶³. Działalność wydawnicza firmy przyczyniła się do wydania w latach 1865–1920, łącznie z pozycjami muzycznymi, około 7 tys. tytułów⁶⁴. Istotną rolę w propagowaniu polskich wydawnictw odegrały również, działająca od 1896 r., księgarnia Karola Szepego oraz od 1913 r. Narcyza Gieryna⁶⁵.

Ostoją polskości, polskiej kultury do pierwszej rewolucji rosyjskiej, jak i po 1905 r., były niewątpliwie siedziby ziemiańskie, w których dbano m.in. o intelektualny rozwój domowników, co w dużej mierze znakomicie ilustruje monografia T. Epszteina, „Z piórem i paletą”. Nie ulega wątpliwości, że polskie dwory były skarbnicą wiedzy o dziejach danego rodu, jego właścicieli, ale także ziem ruskich i Polski. Zawierały bowiem, niejednokrotnie gromadzone przez dziesięciolecia, wręcz stulecia, materiały archiwalne, księgozbiory czy zabytki kultury materialnej. Wiele z tych zbiorów uległo zniszczeniu podczas pierwszej wojny światowej, a zwłaszcza w trakcie burzliwych wydarzeń na ukraińskiej prowincji w latach 1917–1921⁶⁶.

9.

Przytoczona w niniejszej pracy konkluzja płk. A. Szredela znajduje uzasadnienie nie tylko w przywołanych aspektach polskiej aktywności społecznej i gospodarczej, ale także politycznej. Pomimo tłumienia przejawów działalności przez carat po przegranej insurekcji styczniowej, elity polskie na Rusi zachowały ambicje i dążenia do odzyskania należnej im pozycji. Podjęcie aktywności w tej materii, jak się przyjmuje,

⁶³ Na temat działalności firmy Idzikowskich zob. szerzej M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą*, s. 447–453; S. Dippel, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976; J. Kuszęjko, *Książka polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1993.

⁶⁴ T. Zienkiewicz, *Polskie życie literackie w Kijowie w latach 1905–1918*, Olsztyn 1990, s. 109.

⁶⁵ O polskich księgarniach i drukarniach zob. szerzej M. Korzeniowski, *Za Złotą Bramą*, s. 446–456; J. Kuszęjko, *Książka polska*, s. 36–40.

⁶⁶ Zob. szerzej T. Epszteina, *Z piórem i paletą. Zainteresowania intelektualne i artystyczne ziemiaństwa polskiego na Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 2005; O zniszczeniach dworów na Rusi i znajdujących się tam zbiorów pisano na łamach ukazującego się w latach 1917–1918 w Kijowie „Muzeum Polskiego”. Zob. szerzej *Pogromy i grabieże oraz Zniszczenie Podola*, *Muzeum Polskie* 2 (1918), s. 210–219.

stanowiło też konsekwencję właściwej oceny sytuacji politycznej powstałej w Rosji po rewolucji 1905 r., ale również rzeczywistości, w jakiej funkcjonowali Polacy w Kijowie i na ukraińskiej prowincji.

Szczególna rola w tej dziedzinie przypadła polskiemu środowisku kijowskiemu, które podejmowało wiele inicjatyw politycznych, a Kijów stał się głównym miejscem ich funkcjonowania. Niezbędna wydaje się też uwaga, oparta na konkluzji kijowskiego adwokata, działacza demokratycznego Dymitra Sępa-Szarzyńskiego, że społeczność polska w guberniach ukraińskich, zwłaszcza na Rusi, dzieliła się na dwa zasadnicze obozy, tj. konserwatywny i postępowy, a podział „szedł przez wszystkie warstwy”. Nie warunkował go bynajmniej stan materialny, wykształcenie i pozycja społeczna danej osoby. Wśród konserwatystów zatem znajdowali się ludzie prości (chłopi polscy) i niezamożni, zaś postępowcami, jak konkludował dalej przywołany autor, byli niejednokrotnie:

zamożni obywatele ziemscy, dobrze sytuowani i tytułowani osobnicy. Zależało to, jak pisał dalej, od usposobienia, temperamentu, warunków wychowania i kształcenia, książek i literatury, które się nawinęły, od tradycji, wpływów środowiska, mody nawet, a ostatnimi laty również od agitacji z zewnątrz pochodzącej⁶⁷.

Przytoczona opinia bynajmniej nie koliduje z uwagą, że spory i walka polityczna toczyły się w ostatnim przedwojennym dziesięcioleciu generalnie między polskimi ugrupowaniami demokratycznymi i prawicowymi. O ich powstaniu decydował również rozwój ruchu politycznego w Królestwie Polskim i Galicji, który starał się także tworzyć struktury w tzw. Kraju Zabranym, w tym w rosyjskiej części ziem ukraińskich.

Niezmiernie ważnym czynnikiem skłaniającym do samoorganizacji, np. polskie ziemiaństwo na Rusi, stanowiło dążenie do zagwarantowania sobie, wynikającej z jego statusu społecznego i ekonomicznego, znaczącej, o ile nie dominującej, pozycji w realiach państwa rosyjskiego lat 1905–1914, m.in. poprzez wprowadzenie reprezentacji politycznej do Dumy Państwowej. O udziale polskich ziemian z guberni ukraińskich w tworzeniu komitetów wyborczych, uczestniczeniu w kolejnych wyborach deputowanych do parlamentu rosyjskiego, wchodzeniu w koalicje polityczne, przebiegu i efektach elekcji pisze w znakomitych pracach Roman Jurkowski⁶⁸. W wy-

⁶⁷ Biblioteka Narodowa (BN), akc. 8746/1, D. Sęp-Szarzyński, *Polski Związek Polityczny na Rusi 1914–1921*, k. 24.

⁶⁸ Zob. szerzej R. Jurkowski, *Sukcesy i porażki. Ziemiaństwo polskie z Ziem Zabranych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906–1913*, Olsztyn 2009. O komitetach

borach do Dumy w Kijowie i Kraju Południowo-Zachodnim zamierzały też ubiegać się o mandaty poselskie polskie ugrupowania demokratyczne, o czym przekonuje program Polskiego Stronnictwa (partii) Konstytucyjno-Demokratycznego⁶⁹.

Organizacje powstające w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową, jak już nadmieniono, posiadały różną proveniencję polityczną. W końcu 1904 r. lub prawdopodobnie z początkiem roku następnego zostało powołane do życia Kresowe Towarzystwo Polityczne (Towarzystwo Kresowe Polityczne, TKP), które stanowić miało efekt działalności pośród kijowskiej, polskiej młodzieży akademickiej i robotników partii lewicowych, tj. Polskiej Partii Socjalistycznej i rosyjskiej socjaldemokracji oraz wynikać, jak przekonuje Artur Śliwiński (polityk, publicysta, historyk), z chęci przeciwdziałania rosnącemu wśród inteligencji wpływowi Narodowej Demokracji⁷⁰.

Kolejną demokratyczną organizacją polityczną stało się, wspomniane wyżej, powstałe w 1906 r. Polskie Stronnictwo (partia) Konstytucyjno-Demokratyczne(-a), które nie wykluczało taktycznego sojuszu z rosyjskimi kadetami „kosztem ofiary części ziemi polskiej i wyrzeczenia się pewnej ręką posiadania własnego przedstawicielstwa narodowego”⁷¹. Polskie konserwatywne ziemiaństwo natomiast powołało do życia w 1907 r. Polskie Stronnictwo Krajowe na Rusi⁷². Wydaje się, że Liga Narodowa w latach 1906–1914 nie prowadziła jawnej działalności; wpływała natomiast na polskie życie narodowe, wykorzystując w tym celu legalnie działające instytucje opiekuńcze, oświatowe czy przedsięwzięcia wydawnicze. Centrum ich aktywności

wyborczych na Rusi zob. szerzej *Zanim przyszła Pożoga. Dokumenty i materiały dotyczące działalności polityczno-społecznej Polaków na Podolu w latach 1905–1914*, wstęp, wybór, oprac. R. Jurkowski, t. 1, Olsztyn 2011, s. 9–43.

⁶⁹ *Wiec Polskiego Stronnictwa Konstytucyjno-Demokratycznego*, *Dziennik Kijowski*, nr 23 z 28 II/13 III 1906, s. 2; J.S., *Litwa i Ruś. Przegląd*, Kraj, nr 15 z 18/31 V 1907, s. 14; *Posiedzenie polskiej partii konstytucyjno-demokratycznej*, *Głos Kijowski*, nr 47 z 25 IV/8 V 1906, s. 3.

⁷⁰ Archiwum Polskiej Akademii Nauk (APAN), III-59, j. arch. 341, *Materiały Artura Śliwińskiego. Kijowska młodzież niepodległościowa PPS. 1900–1905*, k. 12–13/ O założeniu w końcu 1904 r. TKP pisano na łamach „Głosu Kijowskiego”. A.[rtur]. Śl.[iwiński], *Towarzystwo Kresowe Polityczne*, *Głos Kijowski*, 2/15 VI 1906, nr 78, s. 2. O jego powstaniu w tym roku wspomina również D. Sęp-Szarzyński. Zob. BN, akc. 8746/1, D. Sęp-Szarzyński, *Polski Związek*, k. 27.

⁷¹ I. Łychowski, *Polskie stronnictwa polityczne na Rusi*, *Kresy*, nr 1 z 15/28 XII 1906 (Okazowy), s. 4.

⁷² Zob. szerzej R. Jurkowski, *Polskie Stronnictwo Krajowe na Rusi (1907–1909)*, *Echa Przeszłości* 10 (2009), s. 191–217.

stała się redakcja „Dziennika Kijowskiego”, wokół której skupili się tak członkowie Ligi, jak i jej sympatycy. Aktywność endeków nie tylko dowodziła ich dążenia do odgrywania roli głównego inspiratora polskiego życia narodowego, ale także lidera miejscowej społeczności polskiej w Kijowie i na prawobrzeżnej Ukrainie⁷³.

*

Rozmiary polskiej pracy społeczno-gospodarczej i politycznej na Rusi w latach 1864–1914 w dużej mierze zależały od prowadzonej wobec miejscowych Polaków polityki władz carskich. Podejmowane wysiłki wskazywały na ich rzeczywiste aspiracje oraz służyły nie tylko ratowaniu polskiego stanu posiadania, ale także podtrzymaniu świadomości narodowej społeczności polskiej na Rusi; po ogłoszeniu Manifestu Październikowego zaowocowały one z jednej strony szeregiem inicjatyw kulturalnych, oświatowych i wydawniczych, z drugiej zaś tworzeniem organizacji i stowarzyszeń oraz prowadzeniem działalności politycznej. Warto jeszcze raz zwrócić uwagę, że były one konsekwencją podejmowanych, niekiedy odosobnionych wysiłków pracy na niwie narodowej przed 1905 r. Po pierwszej rewolucji rosyjskiej stały się natomiast swoistym fundamentem dla wyrażania aspiracji przez Polaków ukraińskich, których elity dążyły m.in. do przywrócenia należnej im pozycji w hierarchii społecznej wynikającej z ich statusu oraz siły ekonomicznej.

Bibliografia/Bibliography

Archiwalia

- Biuro Prac Kongresowych, sygn. 204, Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Materiały Artura Śliwińskiego. Kijowska młodzież niepodległościowa PPS. 1900–1905, III-59, j. arch. 341. Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
Sęp-Szarzyński D., *Polski Związek Polityczny na Rusi 1914–1921*, akc. 8746/1. Biblioteka Narodowa w Warszawie
Podhorski W., *Ziemiaństwo na Ukrainie*, [1963], rkps 9831, Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego, rkps 9831
Fond 274, op. 1, j. chr. 3136, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Kijowie

⁷³ K. L-ski, *Co nam na Rusi dała Narodowa Demokracja?*, *Goniec Kijowski*, nr 32 z 5/18 V 1914, s. 1.

Źródła drukowane

Zanim przyszła Pożoga. Dokumenty i materiały dotyczące działalności polityczno-społecznej Polaków na Podolu w latach 1905–1914, wstęp, wybór, oprac. R. Jurkowski, t. 1, Olsztyn 2011

Prasa

Dziennik Kijowski 1906

Goniec Kijowski 1914

Głos Kijowski 1906

Kraj 1907

Kresy 1906

Muzeum Polskie 1918

Wspomnienia

Bobrowski T., *Pamiętnik mojego życia*, t. 1–2, Warszawa 1979

Garztecki S., *Codzienna prasa polska w Kijowie w latach 1906–1918. Wspomnienia*, Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 8 (1969), z. 1, s. 107–119

Iwański A. senior, *Pamiętniki 1832–1876*, Iwański A. junior, *Wspomnienia 1881–1939*, Warszawa 1968

Opracowania

Bartoszewicz J., *Na Rusi polski stan posiadania (kraj, ludność, ziemia)*, Kijów 1912

Beauvois D., *Rosyjsko-polska wojna o oświatę na terenie Ukrainy (1863–1914)*, [w:] *Europa nieprowincjonalna*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 401–432

Beauvois D., *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny 1996

Chojecki Z., *Spółczesność polskie na Rusi*, Warszawa 1937

Czarnowski O., *Polacy prawosławni na Rusi, Brześć nad Bugiem 1927*

Dippel S., *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976

Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994

Epszstein T., *Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 1998

Epszstein T., *Z piórem i paletą. Zainteresowania intelektualne i artystyczne ziemiaństwa polskiego na Ukrainie w II połowie XIX wieku*, Warszawa 2005

Jurkowski R., *Polskie Stronnictwo Krajowe na Rusi (1907–1909)*, *Echa Przeszłości* 10 (2009), s. 191–217

Jurkowski R., *Sukcesy i porażki. Ziemiaństwo polskie z Ziem Zabrzanych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906–1913*, Olsztyn 2009

Kieniewicz S., *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1983

- Kmieciak Z., *Prasa polska w zaborze rosyjskim w latach 1905–1915*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918. Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 58–113
- Korzeniowski M., *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905–1920*, Lublin 2009
- Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Monografie i wzmianki*, oprac. K. Pułaski, t. 1, Brody 1912
- Kuszelejko J., *Książka polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1993
- Lipiński W., *Szlachta na Ukrainie. Udział jej w życiu narodu ukraińskiego na tle jego dziejów*, Kraków 1909
- Litwin H., *Katolicyzacja szlachty ruskiej i procesy asymilacyjne na Ukrainie 1569–1648*, [w:] *Triumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 58–70
- Mędrzecki W., *Polacy z Ukrainy Naddnieprzańskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, red. J. Żarnowski, t. 2, Warszawa 2007, s. 97–126
- Mróz T., *Liczebność i struktura społeczno-zawodowa zbiorowości polskiej w Kijowie na przełomie XIX i XX wieku*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CMXLIII* (1990), *Prace Historyczne* z. 92, s. 71–88
- Paczkowski A., *Prasa polska na obczyźnie (1870–1918)*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918. Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 215–271
- Ustrzycki M., *Ziemianie polscy na Kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw*, Kraków 2006
- Wakar W., *Ludność polska. Ilość i rozprzestrzenienie*, Warszawa 1914
- Walewski W., *Cukrownictwo na Ukrainie*, *Pamiętnik Kijowski* (Londyn) 2 (1963), s. 167–194
- Zasztowt L., *Polskie szkółki ludowe na Ukrainie w latach 1905–1914*, *Rozprawy z Dziejów Oświaty* 33 (1990), s. 87–105
- Zienkiewicz T., *Polskie życie literackie w Kijowie w latach 1905–1918*, Olsztyn 1990
- Zjazd Polski na Rusi w Kijowie w dniach 18–24 czerwca 1917 roku*, Winnica 1917